Księga Psalmów

Psalm 119

**1**. ? Alef **2**. Błogosławieni, którzy się pilno pytają o świadectwach jego, szukają go ze wszytkiego serca. **3**. Nie chodzili bowiem w drogach jego, którzy nieprawość czynią. **4**. Tyś rozkazał, aby przykazania twego strzeżono barzo. **5**. Daj Boże, aby się prostowały drogi moje, ku strzeżeniu usprawiedliwienia twoich. **6**. Tedy się nie zawstydzę, gdy wejźrzę we wszytkie rozkazania twoje. **7**. Wyznawać ci będę w prostości serca, przeto żem się nauczył sądów sprawiedliwości twojej. **8**. Sprawiedliwości twoich będę strzec: nie opuszczaj mię do końca. **9**. ? Bet **10**. Ze wszytkiego serca mego szukałem ciebie: nie odpędzaj mię od mandatów twoich. **11**. W sercu moim skryłem słowa twoje, abych nie grzeszył tobie. **12**. Błogosławionyś jest, JAHWE: naucz mię sprawiedliwości twoich. **13**. Wargami moimi opowiadałem wszytkie sądy ust twoich. **14**. Kochałem się w drodze świadectw twoich, jako we wszytkich bogactwach. **15**. Będę się ćwiczył w rozkazaniach twoich i przypatrzę się drogam twoim. **16**. Będę rozmyślał w sprawiedliwościach twoich: nie zapomnię mów twoich. **17**. ? Gimel **18**. Odsłoń oczy moje, a przypatrzę się dziwom zakonu twego. **19**. Jestem ja gościem na ziemi: nie kryj przede mną mandatów twoich. **20**. Pragnęła dusza moja, żądać sprawiedliwości twoich na każdy czas. **21**. Zgromiłeś pyszne: przeklęci, którzy odstępują od mandatów twoich. **22**. Oddal ode mnie pohańbienie i wzgardę: bom się badał o świadectwach twoich. **23**. Bo i książęta siadały i przeciwko mnie mówiły, ale sługa twój ćwiczył się w sprawiedliwościach twoich. **24**. Bo i świadectwa twoje są rozmyślanie moje, i sprawiedliwości twoje radą moją. **25**. ? Dalet **26**. Drogi moje rozpowiedziałem i wysłuchałeś mię: naucz mię sprawiedliwości twoich. **27**. Naucz mię drogi sprawiedliwości twoich, a będę się ćwiczył w cudach twoich. **28**. Drzymała dusza moja od tesknice: posil mię w słowiech twoich. **29**. Drogę nieprawości oddal ode mnie, a w zakonie twoim smiłuj się nade mną. **30**. Obrałem drogę prawdy, nie zapomniałem sądów twoich. **31**. Przystałem do sądów twoich, JAHWE: nie zawstydzaj mię. **32**. Bieżałem drogą mandatów twoich, gdyś rozszerzył serce moje. **33**. ? He **34**. Daj mi zrozumienie, a będę się badał zakonu twego i będę go strzegł ze wszytkiego serca mego. **35**. Prowadź mię szcieżką mandatów twoich: bom jej pragnął, **36**. Nakłoń serce moje ku świadectwom twoim, a nie ku łakomstwu: **37**. Odwróć oczy moje, aby nie patrzały na próżność, ożyw mię w drodze twojej. **38**. Potwierdź słudze twemu wyrok twój, w bojaźni twojej. **39**. Odetni pohańbienie moje, któregom się obawiał, abowiem sądy twoje ucieszne. **40**. Otom pożądał mandatów twoich: ożyw mię w sprawiedliwości twojej. **41**. ? Waw **42**. I odpowiem tym, którzy mi urągają, słowo: iżem nadzieję miał w słowiech twoich. **43**. A nie odejmuj nigdy z ust moich słowa prawdy, gdyżem barzo nadzieję miał w sądziech twoich. **44**. I będę strzegł zakonu twego zawżdy, na wieki i na wieki wieku. **45**. I chodziłem na przestrzeństwie, iżem pilnie szukał przykazania twego. **46**. I mówiłem o świadectwach twoich przed oczyma królów, a nie wstydziłem się. **47**. I rozmyślałem w przykazaniach twoich, którem umiłował. **48**. I podniosłem ręce swe ku mandatom twoim, którem umiłował, i ćwiczyłem się w sprawiedliwościach twoich. **49**. ? Zain **50**. To mię cieszyło w utrapieniu moim, bo wyrok twój ożywił mię. **51**. Pyszni barzo niesprawiedliwie czynili, a nie odstąpiłem od zakonu twego. **52**. Pamiętałem, JAHWE, na sądy twoje od wieku i ucieszyłem się. **53**. Mdłość mię zdymowała dla grzeszników opuszczających zakon twój. **54**. Pieśniami były mi ustawy twoje na miejscu pielgrzymowania mego. **55**. Pamiętałem w nocy na imię twoje, JAHWE, i strzegłem zakonu twego. **56**. To mi się zstało, iżem pilnie szukał sprawiedliwości twoich. **57**. ? Het **58**. Prosiłem oblicza twego ze wszytkiego serca mego: smiłuj się nade mną według mowy twojej. **59**. Rozmyślałem drogi moje, a obracałem nogi moje ku świadectwom twoim. **60**. Jestem gotów, a nie strwożyłem się, abych strzegł mandatów twoich. **61**. Powrozy grzeszników uplotły mię, a nie przepomniałem zakonu twego. **62**. Wstawałem o północy, abych ci wyznawał dla sądów sprawiedliwości twojej. **63**. Uczestnikiem ja jestem wszytkich, którzy się boją ciebie i strzegą przykazania twego. **64**. Miłosierdzia twego, Panie, pełna jest ziemia, naucz mię sprawiedliwości twoich. **65**. ? Tet **66**. Naucz mię dobroci i karności, i umiejętności, bom uwierzył mandatom twoim. **67**. Pierwej, niżlim był uniżon, jam wykroczył, dlatego strzegłem wyroku twego. **68**. Dobryżeś ty: a według dobrotliwości twojej naucz mię sprawiedliwości twojej. **69**. Rozmnożyła się nade mną nieprawość pysznych, a ja ze wszytkiego serca będę się badał mandatów twoich. **70**. Zsiadło się jako mleko serce ich, a jam rozmyślał w zakonie twoim. **71**. Dobrze na mię, iżeś mię uniżył, abych się nauczył sprawiedliwości twoich. **72**. Lepszy mi jest zakon ust twoich, niżli tysiące złota i srebra. **73**. ? Jod **74**. Którzy się ciebie boją, ujźrzą mię i rozweselą się, iżem barzo nadzieję miał w słowiech twoich. **75**. Poznałem, JAHWE, że sprawiedliwość sądy twoje, a w prawdzie twojej uniżyłeś mię. **76**. Niechaj będzie miłosierdzie twoje, aby mię cieszyło, według wyroku twego słudze twemu. **77**. Niechaj na mię przyjdą litości twoje, a będę żył, bo zakon twój jest rozmyślanie moje. **78**. Niechaj będą zawstydzeni hardzi, bo niesłusznie niesprawiedliwość nade mną czynili, a ja będę się ćwiczył w mandatach twoich. **79**. Niech się obrócą do mnie, którzy się boją ciebie i którzy znają świadectwa twoje. **80**. Niech będzie serce moje niepokalane w sprawiedliwościach twoich, abym się nie zawstydził. **81**. ? Kaf **82**. Ustały oczy moje czekając obietnice twojej, mówiąc: Kiedyż mię pocieszysz? **83**. Bom się zstał jako łagiew skórzana na mrozie, nie zapomniałem sprawiedliwości twoich. **84**. Wieleż jest dni sługi twego? Kiedyż uczynisz z przeszladowników moich sprawiedliwość? **85**. Powiadali mi złośnicy baśni, ale nie jako twój zakon. **86**. Wszytkie przykazania twoje prawdą; przeszladowali mię niesprawiedliwie, ratuj mię! **87**. Bez mała mię nie dokończyli na ziemi, a ja nie opuszczałem mandatów twoich. **88**. Według miłosierdzia twego ożyw mię, a będę strzegł świadectw ust twoich. **89**. ? Lamed **90**. Do rodzaju i rodzaju prawda twoja, ugruntowałeś ziemię i trwa. **91**. Zrządzeniem twoim dzień trwa, abowiem tobie wszytko służy. **92**. Jedno, że zakon twój jest rozmyślaniem moim, tedy bych był zginął w uniżeniu swoim. **93**. Na wieki nie przepomnię sprawiedliwości twoich, boś mię przez nie ożywił. **94**. Twójciem ja, zbawże mię: bociem szukał sprawiedliwości twoich. **95**. Na mię czekali złośnicy, aby mię zatracili, zrozumiałem świadectwa twoje. **96**. Wszelkiej doskonałości widziałem koniec: barzo szerokie przykazanie twoje. **97**. ? Mem **98**. Nad nieprzyjacioły moje mądrymeś mię uczynił przykazaniem twoim: bo wiecznie jest ze mną. **99**. Nad wszytkie uczyciele moje zrozumiałem: bo świadectwa twoje są rozmyślanie moje. **100**. Nad starce zrozumiałem: iżem się dowiadował mandatów twoich. **101**. Od wszelakiej złej drogi hamowałem nogi moje, abych strzegł słów twoich. **102**. Nie odstępowałem od sądów twoich, boś ty mnie zakon ustawił. **103**. Jako wdzięczne podniebieniu memu słowa twoje, nad miód ustam moim. **104**. Z przykazania twego zrozumiałem, przeto żem miał w nienawiści wszelką drogę nieprawości. **105**. ? Nun **106**. Przysiągłem i postanowiłem strzec sądów sprawiedliwości twojej. **107**. Jestem zewsząd uniżony, JAHWE, ożyw mię według słowa twego. **108**. Dobrowolne ust moich przyjmi wdzięcznie, JAHWE, a naucz mię sądów twoich. **109**. Dusza moja zawżdy w rękach moich i nie zapomniałem zakonu twego. **110**. Zastawiali grzesznicy sidło na mię i nie zabłądziłem od mandatów twoich. **111**. Dostałem dziedzictwem świadectw twoich na wieki: bo są radością serca mego. **112**. Nakłoniłem serca swego, abych czynił sprawiedliwości twoje na wieki dla odpłaty. **113**. ? Samech **114**. Pomocnik i obrońca mój jesteś ty, a jam barzo nadzieję miał w słowie twoim. **115**. Odstąpcie ode mnie złośnicy, a będę się wywiadował mandatów Boga mego. **116**. Broń mię według wyroku twego i niechaj żywię, a nie zawstydzaj mię w oczekiwaniu moim. **117**. Wspomóż mię a zbawion będę i będę rozmyślał w sprawiedliwościach twoich zawżdy. **118**. Wzgardziłeś wszytkie odstępujące od sądów twoich, bo nieprawa myśl ich. **119**. Poczytałem za przestępce wszytkie grzeszniki ziemie, przetożem umiłował świadectwa twoje. **120**. Przebij bojaźnią twoją ciało moje, bom się bał sądów twoich. **121**. ? Ajin **122**. Przyjmi sługę twego ku dobremu, niech mię nie potwarzają hardzi. **123**. Oczy moje ustały pragnąc zbawienia twego i wyroków sprawiedliwości twojej. **124**. Uczyń z sługą twym według miłosierdzia twego, a naucz mię sprawiedliwości twoich. **125**. Sługaciem ja twój, daj mi rozumienie, abych umiał świadectwa twoje. **126**. Czas czynić, JAHWE: rozmiotali zakon twój. **127**. Przetożem umiłował mandaty twoje, nad złoto i nad topazjon. **128**. Dlategoż według wszytkich mandatów twoich sprawowałem się, wszelką drogę nieprawą miałem w nienawiści. **129**. ? Pe **130**. Wykład słów twoich oświeca i daje wyrozumienie malutkim. **131**. Otworzyłem usta moje i wziąłem w się ducha: iżem pragnął przykazania twego. **132**. Wejźrzyż na mię a smiłuj się nade mną, według sądu miłujących imię twoje. **133**. Kroki moje prostuj według słowa twego, a niech nade mną żadna niesprawiedliwość nie panuje. **134**. Wykup mię od potwarzy ludzi i będę strzegł mandatów twoich. **135**. Oblicze twe rozświeć nad sługą twoim a naucz mię sprawiedliwości twoich. **136**. Strumienie łez wypuściły oczy moje: iż nie strzegły zakonu twego. **137**. ? Cade **138**. Przykazałeś sprawiedliwość świadectwa twoje i prawdę twoję barzo. **139**. Wysuszyła mię zapalczywość moja, iż zapomnieli słów twoich nieprzyjaciele moi. **140**. Ogniste barzo słowo twoje, a sługa twój rozmiłował się go. **141**. Młodzieniaszkiem jestem ja i wzgardzony, nie zapomniałem sprawiedliwości twoich. **142**. Sprawiedliwość twoja sprawiedliwość na wieki, a zakon twój prawda. **143**. Ucisk i utrapienie ogarnęły mnie, mandaty twoje są rozmyślaniem moim. **144**. Sprawiedliwość świadectwa twoje na wieki: daj mi rozum, a żyć będę. **145**. ? Kof **146**. Wołałem ktobie, zbaw mię, abych strzegł mandatów twoich. **147**. Uprzedziłem barzo rano i wołałem: iżem barzo nadzieję miał w słowiech twoich. **148**. Uprzedzały oczy moje do ciebie na świtaniu, abych rozmyślał słowa twoje. **149**. Usłysz głos mój, JAHWE, według miłosierdzia twego, a według sądu twego ożywiaj mię. **150**. Przybliżyli się przeszladownicy moi ku nieprawości, a oddalili się od zakonu twego. **151**. Bliskoś ty jest, JAHWE, a wszytkie drogi twoje prawda. **152**. Z początku poznałem świadectwa twoje, że na wieki ugruntowałeś je. **153**. ? Resz **154**. Osądź sąd mój a odkup mię, dla słowa twego ożyw mię. **155**. Daleko od grzeszników zbawienie: bo sprawiedliwości twoich nie szukali. **156**. Litości twoje mnogie, JAHWE, ożyw mię według sądu twego. **157**. Wiele tych, którzy mię przeszladują i trapią mię: nie uchyliłem się od świadectw twoich. **158**. Widziałem przestępce a schnąłem, że nie strzegli wyroków twoich. **159**. Obacz, żem umiłował mandaty twoje, JAHWE, ożyw mię według miłosierdzia twego. **160**. Początek słów twoich prawda, na wieki wszytkie sądy sprawiedliwości twojej. **161**. ?? Szin **162**. Będę się ja weselił w wyrokach twoich, jako który nalazł korzyści wiele. **163**. Nienawidziałem nieprawości i brzydziłem się, a zakon twój umiłowałem. **164**. Siedmkroć przez dzień chwałęm tobie dawał, dla sądów sprawiedliwości twojej. **165**. Pokój wielki tym, którzy zakon twój miłują, a nie mają obrażenia. **166**. Oczekawałem zbawienia twego, JAHWE, a mandatym twoje umiłował. **167**. Strzegła dusza moja świadectw twoich i miłowała je barzo. **168**. Chowałem mandaty twoje i świadectwa twoje, bo wszytkie drogi moje przed oczyma twemi. **169**. ? Taw **170**. Niechaj modlitwa moja wnidzie przed obliczność twoję, wyrwi mię według mowy twojej. **171**. Będą wydawać wargi moje chwałę, gdy mię nauczysz sprawiedliwości twoich. **172**. Będzie opowiadał język mój wyroki twoje, bo wszytkie mandaty twoje prawość. **173**. Niech będzie ręka twoja, aby mię zbawiła, bom obrał mandaty twoje. **174**. Pragnąłem zbawienia twego, JAHWE, a zakon twój jest rozmyślanie moje. **175**. Będzie żyć dusza moja i będzie cię chwalić, a sądy twe pomagać mi będą. **176**. Zbłądziłem jako owca, która zginęła: szukaj sługi twego, bom nie zapomniał przykazania twego.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.